

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Ewa Oziębła

w sprawie **T. Ś.**

skazanego z art. 246 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zb. art. 158 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 lutego 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 kwietnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 października 2013 r.,

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia T. Ś. został oskarżony o to, że w dniu 13 marca 2008 r. na terenie Komisariatu Policji, przy ul. R., przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz Policji w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi policjantami, wziął udział w pobiciu zatrzymanego M. P. zadając ciosy rękami, nogami oraz używając pałki służbowej, przez co spowodował u pokrzywdzonego szereg urazów ciała w postaci - zasinień i otarć naskórka na twarzy, zasinień i obrzęków w obrębie podeszwowych

powierzchni obu stóp oraz pasmowate zaczerwienienie powłok okolicy lędźwiowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. – a więc oskarżono go o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 października 2013 r., w sprawie ... 71/10, oskarżony T. Ś. w ramach zarzucanego mu czynu został uznany za winnego tego, że w dniu 13 marca 2008 r. na terenie Komisariatu Policji, przy ul. R. w W., umyślnie przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz Policji w ten sposób, że celem zmuszenia zatrzymanego M. P. do złożenia oświadczenia o przyznaniu się do popełnienia przestępstwa kradzieży oraz opisanie przebiegu tego zdarzenia i wskazania domniemanych współsprawców, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi nieustalonymi mężczyznami - funkcjonariuszami Policji, wziął udział w pobiciu w/w 17-letniego zatrzymanego, działając w ten sposób na szkodę jego interesu prywatnego, jak też interesu publicznego, w ten sposób, że zadawali mu wielokrotnie ciosy w twarz oraz okolice nerek rękami, kopali w okolice krocza, wykręcali rękę przyciskając mu twarz do podłogi oraz bili w podeszwy gołych stóp używając pałki służbowej, przez co spowodowali u pokrzywdzonego szereg urazów ciała w postaci - zasinień i otarć naskórka na twarzy, zasinień i obrzęków w obrębie podeszwowych powierzchni obu stóp oraz pasmowate zaczerwienienie powłok okolicy lędźwiowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni, narażając go jednocześnie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia skutku opisanego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. Przypisując oskarżonemu to przestępstwo Sąd przyjął, że czyn ten wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 246 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył mu na podstawie art. 246 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji na okres lat 10. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego. Prokurator zaskarżył wyrok na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- 1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd Rejonowy, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu winy w sposób kategoriyczny i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości w zakresie przypisanego mu czynu,
- 2/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na wybiórczej i dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, podczas gdy podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,
- 3/ obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na niezastosowaniu tego artykułu i rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, podczas gdy z treści tego przepisu wynika, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy oskarżonego została oparta o przepisy art. 440 k.p.k., art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 - 4 k.p.k. i zarzucała rażącą niesprawiedliwość wyroku wynikającą z niesłusznego skazania oskarżonego, pomimo zasadniczych wątpliwości co do jego winy, jak również z oczywistych błędów proceduralnych rzutujących bezpośrednio na treść zaskarżonego wyroku. W tym kontekście obrońca zarzucił:

- I. Obrazę przepisów postępowania, mającą bezpośredni wpływ na treść wyroku, a polegającą na:

1) naruszeniu przepisu art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 i § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie wyłączenia się z urzędu przez sędziego przewodniczącego w sytuacji, gdy bezspornie zaistniały okoliczności tego rodzaju, że wywołały uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności w niniejszej sprawie, gdyż sędzia ten orzekał także w sprawie o sygn. akt ... 927/08, w której znajdował się w pewnym zakresie ten sam materiał dowodowy,

2) naruszeniu przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co powoduje, że tak sporządzone uzasadnienie wyroku nie może podlegać kontroli odwoławczej,

3) naruszeniu przepisu art. 398 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczalne rozszerzenie oskarżenia w porównaniu do przypisanego przestępstwa, co nie tylko naruszało prawo oskarżonego do obrony (art 6 k.p.k.), ale przede wszystkim uniemożliwiało dokonanie kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku,

4) naruszeniu przepisu art. 192 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania pokrzywdzonego M. P. w charakterze świadka z udziałem biegłego sądowego psychologa w sytuacji, gdy ten „złośliwie pomówił oskarżonego o wykonywanie czynności służbowych, których oskarżony fizycznie oczywiście nie mógł przeprowadzić”,

5) naruszeniu przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie w szczególności wybiórczej oceny zeznań pokrzywdzonego, które nie zasługują na danie im wiary, w przeciwieństwie do przekonujących wyjaśnień złożonych przez samego oskarżonego, a tym samym przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i tłumaczenie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego T. Ś.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający decydujący wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym uznaniu, jakoby oskarżony T. Ś. był sprawcą przestępstwa popełnionego na szkodę M. P., podczas, gdy fakt taki nie miał miejsca.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku - jako orzeczenia rażąco niesprawiedliwego - i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie ... 218/14, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obydwie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/ podniósł wystąpienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., poprzez zaniechanie umorzenia postępowania wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela w sytuacji, gdy oskarżyciel odstąpił od oskarżenia, a ponadto Sąd przekroczył granice skargi, w części, w jakiej nie została objęta aktem oskarżenia, a to w zakresie zakwalifikowania czynu także z art. 246 k.k.,

b/ naruszenie art. 457 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania kontroli odwoławczej całego wyroku z punktu widzenia wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w przepisie art. 438 k.p.k., a zwłaszcza:

- art. 452 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii sądowo – psychiatrycznej co do skazanego;
- art. 53 k.k. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy wymiarze kary zespołu zależności alkoholowej skazanego Ś.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i umorzenie postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., ewentualnie uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego T. Ś. jako oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., podlegała oddaleniu. Takie rozstrzygnięcie powoduje co do zasady, iż Sąd Najwyższy nie sporządza pisemnego uzasadnienia swego rozstrzygnięcia. Nie ulega jednak wątpliwości, że przepis ten nie wyklucza możliwości sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia, chociażby w formie uproszczonej, wskazującej jedynie na istotę rozstrzygnięcia, jeśli Sąd Najwyższy

uzna, że niektóre zagadnienia, chociażby ze względu na ich wagę, wymagają takiego ustosunkowania się (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2012 r., III KK 47/12, Lex Nr 1232325; z dnia 24 października 2007 r., II KK 132/07, Lex Nr 346237; z dnia 27 lutego 2007 r., II KK 310/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 35; z dnia 13 stycznia 2004 r., II KK 269/03, Lex Nr 83753*). Taka sytuacja wystąpiła właśnie w rozpoznawanej sprawie, w której nie stwierdzono żadnych uchybień z art. 439 k.p.k., w szczególności wskazanych w kasacji, ani też innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Oczywista bezzasadność kasacji wynika przede wszystkim z charakteru podniesionych zarzutów, a nadto z faktu, że część z nich stanowi powtórzenie zarzutów odwoławczych, do których należycie odniósł się Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy orzekający w przedmiotowej sprawie uznał za celowe sporządzenie uzasadnienia w zakresie odnoszącym się do zarzutu wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a to z uwagi na jego rangę. Natomiast w pozostałej części odstąpiono na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. od podania pisemnych motywów uznając, iż zaprezentowane w skardze nadzwyczajnej zarzuty nie wymagają tego. Po tych uwagach wstępnych należy stwierdzić, co następuje:

1/ Nie ma racji obrońca podnosząc, że w niniejszej sprawie wystąpiła bezwzględna podstawa odwoławcza w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, spowodowana odstąpieniem od oskarżenia przez subsydiarnego oskarżyciela M. P. Trafnie podnosi prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że analiza zapisów w protokołach rozprawy głównej nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżyciel rzeczywiście odstąpił od oskarżenia.

Obrońca skazanego w kasacji odwołuje się do dwóch terminów rozprawy, kiedy tego rodzaju sytuacja miała nastąpić, a mianowicie - w dniu 16 września 2010 r. oraz w dniu 8 kwietnia 2011 r. Tymczasem analiza zapisów w protokołach rozprawy prowadzi do następujących wniosków:

W dniu 16 września 2010 r. rzeczywiście zarówno oskarżyciel subsydiarny, jak i jego pełnomocnik, nie stawili się na rozprawę prawidłowo zawiadomieni o jej terminie. Należy jednak zwrócić uwagę, iż pełnomocnik telefonicznie usprawiedliwił

swoją nieobecność chorobą i zwrócił się o prowadzenie rozprawy pod jego nieobecność, a Sąd uznał tę nieobecność za usprawiedliwioną. Natomiast w przypadku oskarżyciela subsydiarnego Sąd uznał jego niestawiennictwo za nieusprawiedliwione i nałożył na niego pieniężną karę porządkową. W odpowiedzi oskarżyciel P. usprawiedliwił swe niestawiennictwo w sposób uznany przez Sąd za dostateczny w ujęciu art. 286 k.p.k. (k. 60 – 61, 66, 78).

W dniu 8 kwietnia 2011 r. podobnie nie stawili się prawidłowo zawiadomieni oskarżyciel i jego pełnomocnik. Mając na uwadze domniemanie wynikające z treści art. 496 § 3 k.p.k., Sąd zarządził krótką przerwę, w trakcie której w rozmowie telefonicznej z pełnomocnikiem ustalono, że nie może stawić się z przyczyn uznanych przez Sąd za usprawiedliwione. W zaistniałej sytuacji obrońca oskarżonego złożył wniosek o umorzenie postępowania stwierdzając, że doszło do odstąpienia przez oskarżyciela od oskarżenia. Po rozpoznaniu tego wniosku Sąd nie uwzględnił go podkreślając między innymi, że umorzenie postępowania byłoby przedwczesne, zwłaszcza, iż pełnomocnik usprawiedliwił swą nieobecność.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator odniósł się także do rozprawy w dniu 17 maja 2011 r., kiedy to w chwili wywołania sprawy nie stawili się oskarżyciel i jego pełnomocnik. Zwrócił jednak uwagę, że ostatecznie pełnomocnik stawił się z pięciominutowym opóźnieniem i uczestniczył w rozprawie (k. 356).

Sąd Najwyższy stwierdza, że analizując akta przedmiotowej sprawy można wskazać jeszcze jedną podobną sytuację. Mianowicie, również w dniu 7 listopada 2011 r. nie stawili się prawidłowo zawiadomieni oskarżyciel i jego pełnomocnik. Jednakże w tym dniu pełnomocnik był chory, co wynikało jednoznacznie z nadesłanego kilka dni później zaświadczenia lekarskiego, a zatem jego nieobecność została usprawiedliwiona (k. 513, 530).

Należy przypomnieć, iż przepis art. 496 § 3 k.p.k. ustanowił domniemanie prawne, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na rozprawie głównej, uważa się za odstąpienie od oskarżenia. Jest to domniemanie niewzruszalne, co oznacza, że nie można przeciwko niemu prowadzić dowodu, iż pomimo nieusprawiedliwionego niestawiennictwa, woła oskarżyciela nie było odstąpienie od oskarżenia. (*por. uzasadnienie uchwały Sądu*

Najwyższego z dnia 23 września 2008 r., I KZP 19/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 77).

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę stwierdza: **przeciwstawienie się skutkom domniemania odstąpienia przez oskarżyciela subsydiarnego (lub prywatnego) od oskarżenia, możliwe jest poprzez wykazanie, że niestawiennictwo było usprawiedliwione. A zatem umorzenie postępowania będące wynikiem tego domniemania może nastąpić tylko wtedy, gdy na rozprawę główną nie stawili się oskarżyciel lub jego pełnomocnik prawidłowo powiadomieni o jej terminie i niestawiennictwa swego w ogóle nie usprawiedliwili, bądź nie uczynili tego w sposób należyty. Jeżeli jednak którakolwiek z tych osób usprawiedliwiła swoją nieobecność, tym samym skutecznie obaliła domniemanie prawne wynikające z art. 496 § 3 k.p.k., co z kolei uniemożliwia umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.**

2/ Nietrafny jest kolejny zarzut kasacji, jakoby Sąd Rejonowy przekroczył granice skargi, kwalifikując dodatkowo czyn przypisany oskarżonemu Ś. z art. 246 k.k. i dokonując stosownego do tej zmiany uzupełnienia opisu czynu.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż Sąd Rejonowy dwukrotnie uprzedził strony w trybie art. 399 k.p.k. o wszelkich możliwych, wyłaniających się w realiach procesowych niniejszej sprawy, kwalifikacjach prawnych czynu zarzuconego oskarżonemu, a strony miały możliwość zająć odpowiednie stanowisko w tym zakresie (k. 663 – 664, 825, tom IV). Każdorazowo propozycje te zawierały kwalifikację z art. 246 k.k. – bądź samoistną, bądź to w większości przypadków kumulatywną w ujęciu art. 11 § 2 k.k. z innymi przepisami. A zatem żadną miarą nie można twierdzić, iż strony zostały zaskoczone w tej materii stanowiskiem Sądu I instancji. Nadto w uzasadnieniu własnego wyroku Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie i rzetelnie przedstawił motywy dodatkowego przyjęcia w kwalifikacji prawnej czynu także przepisu art. 246 k.k. Podniósł Sąd m.in., że przypisany oskarżonemu czyn – w porównaniu do zarzucanego - dotyczył tego samego zdarzenia historycznego, przedmiotem badania Sądu było cały czas to samo zdarzenie faktyczne i ten sam zespół zachowań oskarżonego, została zachowana tożsamość zarówno czynu, jak i stron (s. 71 – 72 uzasadnienia). Z kolei

do podniesionych w tym zakresie zarzutów apelacji, ustosunkował się wyczerpująco Sąd odwoławczy, w pełni aprobuując stanowisko Sądu Rejonowego i podkreślając – *„Tylko wadliwości opisanego zakresu prowadzonego postępowania przygotowawczego można przypisać brak uzupełnienia kwalifikacji o art. 246 k.k. w ramach toczącego się na tym etapie postępowania”* (s. 7 – 8 uzasadnienia).

Należy podzielić podgląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 19 października 2010 r., w sprawie III KK 97/10, (OSNKW 2011, z. 6, poz. 50), że akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza jednak przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia. Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa. W rezultacie granice oskarżenia zostają zachowane, mimo że sąd orzekający zmienia opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę stwierdza, że wszystkie powyższe uwarunkowania zostały zachowane przez Sąd I instancji prowadzący postępowanie przeciwko oskarżonemu Ś. Podsumowując powyższe uwagi należy przyjąć następujący wniosek: **zaproponowana w subsydiarnym akcie oskarżenia kwalifikacja prawna nie jest dla sądu wiążąca. Natomiast oceniając kwestię tożsamości czynu w tym postępowaniu, nie można poprzestać tylko na samym opisie czynu zawartego w zarzucie subsydiarnego aktu oskarżenia, ale należy mieć na uwadze również treść**

zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, opis czynu w ponownym postanowieniu prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, oraz faktyczny przedmiot toczącego się postępowania.

3/ Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.